



„Jestem... jak silnik diesla!” - komentuje nasza świeżo upieczona wicemistrzyni świata, Agata Barwińska

data aktualizacji: 2021.12.07



Agata Barwińska wicemistrzynią świata w żeglarskiej klasie ILCA 6 (Laser Radial)! Wracamy do tego wielkiego sukcesu polskiego (i ławskiego!) sportu ze szczegółami i komentarzem naszej srebrnej medalistki.

Agata Barwińska (MOS Iława) wywalczyła wczoraj tytuł wicemistrzyni świata w olimpijskiej klasie ILCA 6 (Laser Radial). W regatach rozegranych w Omanie od Polki lepsza była tylko Emma Plasschaert (Belgia), mistrzyni świata z 2018 roku i czwarta zawodniczka igrzysk w Tokio. Druga z Polek, Wiktoria Gołębiowska (także MOS Iława), była 38.

W Omanie rozegrano 11 wyścigów. Agata Barwińska jeden z wyścigów wygrała, aż 6 razy zajmowała miejsce w pierwszej dziesiątce. Polka od początku plasowała się w ścisłej czołówce, a w niej nie brakowało przetasowań po każdym dniu. Przez moment Agata była nawet liderką, a przed ostatnim dniem rywalizacji plasowała się na drugim miejscu. Wczoraj, w słabym wietrze, udało się rozegrać dwa wyścigi, po których Polka utrzymała swoją pozycję i mogła cieszyć się ze srebrnego medalu mistrzostw świata.

Na pierwsze miejsce awansowała Emma Plasschaert. Co istotne, Belgijka i Polka uzyskały na koniec

identyczną liczbę punktów, po 71. W takiej sytuacji w żeglarstwie o zwycięstwie decydują lepsze miejsca w poszczególnych wyścigach. Barwińska i Plasschaert wygrały po jednym wyścigu, ani razu nie były drugie, a Belgijka dwa razy zajmowała trzecie miejsce. I właśnie tutaj była lepsza od naszej reprezentantki, która tylko raz ukończyła wyścig na trzecim miejscu. Brązowy medal wywalczyła Litwinka Viktorija Andrulyte, a na czwartym miejscu rywalizację ukończyła największa faworytka, Anne Marie Rindom. Dunka, którą prowadzi polski trener Piotr Wojewski, to mistrzyni olimpijska z Tokio.

Srebrny medal mistrzostw świata to wielki sukces Agaty Barwińskiej i Jareda Westa, trenera kadry narodowej klasy ILCA 6. Polka była zaliczana do szerokiego grona faworytek do medalu. Kilka tygodni przed mistrzostwami świata, w świetnym stylu, wywalczyła bowiem mistrzostwo Europy, wcześniej wygrała też prestiżowe regaty Kieler Woche, była też trzecia w regatach Pucharu Świata w Medemblik. W październiku 2020 roku zdobyła też w Gdańsku brązowy medal mistrzostw Europy. Przed mistrzowskimi regatami w Omanie zajmowała 6. miejsce w światowym rankingu klasy ILCA 6 (Laser Radial). W Igrzyskach Olimpijskich w Tokio Agata Barwińska nie startowała, gdyż w wewnętrznych kwalifikacjach lepsza od niej okazała się Magdalena Kwaśna.

- Jestem bardzo szczęśliwa z tego wyniku, aczkolwiek gdy się przegrywa tytuł mistrzyni świata na remisie, to zawsze jest niedosyt. Ale być może tak miało być. To były bardzo trudne regaty. W pierwszym wyścigu byłam daleko, ale zachowałam zimną krew i spokój i po prostu pływałam, jak najlepiej potrafię, w pełni skoncentrowana. Lubię o sobie mówić, że jestem jak silnik diesla, rozkręcam się powoli i stopniowo wchodzę na wysokie obroty. Tak było w Omanie. Miałyśmy sześć dni ścigania w słabym wietrze, a więc w zupełnie innych warunkach niż niedawne mistrzostwa Europy. Oznacza to jednak, że jestem zawodniczką wszechstronną, dobrze się czuję zarówno, gdy wieje słabo, jak i w warunkach silnowiatrowych. Dzisiaj rozegraliśmy dwa wyścigi, a różnice punktowe nie były duże, zatem trzeba było wykazać się również dużą odpornością psychiczną. Cieszę się bardzo z tego sukcesu, dziękuję trenerom, kibicom za trzymanie kciuków i wszystkim tym, którzy do tego wyniku dołożyli swoją cegiełkę - mówi Agata Barwińska.

PZZ/red. kontakt@infoilawa.pl.
Zdjęcia: organizator regat.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/66150-jestem-jak-silnik-diesla-komentuje-nasza-swiezo-upieczona-wicemistrzyni-swiata-agata-barwinska>